

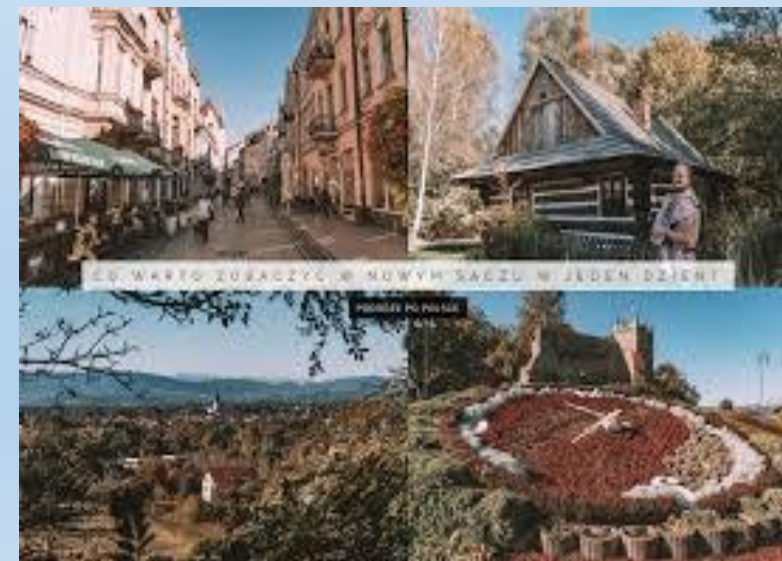
ATRAKcje SADECCZYNY -Wiktoria Hila, kl. 7b



Nowy Sącz jest największym miastem Beskidu Sądeckiego. Miejscowi mówią o nim po prostu Sącz. Warto zobaczyć to miasto lokowane już w 1292 roku. Jego zachodnią granicę wyznaczają Dunajec i Poprad, a trzecia rzeka Kamienica przepływa przez środek miasta. Centrum Nowego Sącza znajduje się na wzniesieniu, z którego rozpościera się piękny widok na okolicę.

Na Rynku uwagę przykuwa neorenesansowy ratusz z 1897 roku. Warto wejść do środka i zobaczyć piękne dekoracje w stylu neobarokowym i neorenesansowym. W bliskim sąsiedztwie znajduje się kilka kościołów. Szczególnie warto odwiedzić bazylikę kolegiacką św. Małgorzaty, która znajduje się naprzeciwko. Parę kroków dalej zobaczymy też ruiny zamku królewskiego, w którym bywał Władysław Jagiełło, czy dawną synagogę.

Bardzo ciekawą atrakcją Nowego Sącza jest **Sądecki Park Etnograficzny**, w skład którego wchodzi skansen i miasteczko Galicyjskie. Ma się tutaj wrażenie, jakby cofnęło się o ponad 100 lat, kiedy ziemie te nazywane były Galicją i stanowiły prowincję Cesarstwa Austro-Węgierskiego.



Beskid Sądecki atrakcje ma piękne. Wiele z nich znajdziemy w **Krynicy-Zdroju** i z pewnością chętnie będziemy tam wracać. **Miasto nad Kryniczanką od ponad stu lat przyciąga kuracjuszy pragnących podreperować zdrowie w tutejszym uzdrowisku.** Krynica-Zdrój jest świetną bazą wypadową do turystyki pieszej czy rowerowej, co jak wiadomo też sprzyja zdrowiu.

W samej miejscowości znajdziecie liczne atrakcje. Do najciekawszych należy **Muzeum Nikifora** mieszczące się w pięknej niebieskiej drewnianej willi Romanówce z XIX w. położonej przy Bulwarach Dietla. Muzeum poświęcone jest krynickiemu malarzowi prymitywiście, Nikiforowi, który przez całe życie był mocno związany z Krynica i tu codziennie malował swoje obrazki.

W sierpniu można tu trafić na **Festiwal im. Jana Kiepury**, który odbywa się w Krynicy od ponad 50 lat. Znawcy muzyki operowej mogą spotkać tu wtedy wiele światowych gwiazd. W trakcie festiwalu w Krynicy panuje wyjątkowa atmosfera.



Jaworzyna Krynicka wznosi się na wysokość 1114 m n.p.m. i przy dobrej widoczności roztacza się z jej szczytu piękna panorama. Latem można wejść na górę szlakami turystycznymi lub wjechać kolejką gondolową. Do wagonika gondoli można zabrać rower i ze szczytu Jaworzyny zjechać łagodnymi szlakami na sam dół lub na inne pobliskie wzniesienia, jak chociażby Wierchomlę. Trasę tę mogą pokonać już nawet kilkuletnie dzieci. Można też skorzystać z oferty wypożyczalni rowerów elektrycznych, która działa na górze. Zimą Jaworzynę opanowują snowboardziści i narciarze zjazdowi, chociaż dla miłośników biegówek też jest w okolicy sporo tras.

Wieża widokowa w Krynicy-Zdroju to unikalne miejsce na mapie Polski. Skryta w sercu Beskidu Sądeckiego, pośród przepięknych lasów pasma Jaworzyny Krynickiej 49,5 metrowa Wieża o wyjątkowej, drewnianej konstrukcji i prowadząca do niej ponad kilometrowa ścieżka przyrodniczo-edukacyjna zapewniają nie tylko przepiękne widoki, ale również relaks i odprężenie. Dodatkową atrakcją jest 60 m zjeżdżalnia.



Radziejowa to najwyższy szczyt w Beskidzie Sądeckim o wysokości 1266,5 m n.p.m. Wielkość ta daje jej 7 miejsce wśród najwyższych szczytów Korony Gór Polski. Na północnym stoku Radziejowej znajduje się rezerwat przyrody Baniska. Dzięki wieży widokowej zbudowanej na szczycie Radziejowej w 2006 roku, turyści mogą podziwiać stamtąd niezwykle panoramy. Wybierzcie się tam na wędrowkę, naprawdę warto.



Szczawnica to wyjątkowo pięknie położone uzdrowisko w dolinie potoku Grajcarka. Niewątpliwie jest wielką atrakcją Beskidu Sądeckiego. **Znakomity mikroklimat od 200 lat sprzyja poprawie funkcjonowania górnych dróg oddechowych.** Najwięcej uzdrowisko zawdzięcza Józefowi Szalay, który poświęcił 40 lat swojego życia na rozwój Szczawnicy. Warto tu przyjechać jeśli cierpicie na alergię, astmę oskrzelową, przewlekły stan zapalny nosa, ale także problemy z kręgosłupem lub stawami. **Podczas pobytu warto wybrać się do Pijani Wód Mineralnych** poprawiających zdrowie i samopoczucie.

Nazwa miejscowości Szczawnica pochodzi od znajdujących się tutaj kwaśnych wód, które po góralsku nazywane są szczawami. Na terenie uzdrowiska znajdują się źródła dwunastu kwaśnych wód mających swoje walory zdrowotne. **Pierwsza wzmianka o istnieniu na tych terenach osady pochodzi z 1413 roku.** To wtedy król Władysław Jagiełło w zapisanych dokumentach wymienia dwie Szczawnice: Wyżną i Niżną.

Miasto położone jest u podnóża góry Bryjarki w bezpośrednim sąsiedztwie Pienińskiego Parku Narodowego.



Warto zajrzeć też do Tylicza, który leży 7 kilometrów od Krynicy-Zdroju. Jego główną atrakcją jest greckokatolicka cerkiew z XVIII wieku. Cerkiew jest udostępniona do zwiedzania niemal codziennie. W jej wnętrzu czeka do obejrzenia piękny ikonostas.

Przy spokojnym ryneczku w Tyliczu stoi inna świątynia, którą warto zobaczyć: **kościół pw. św. Piotra i Pawła z 1612 roku.** W jego pięknym wnętrzu uwagę przykuwa rokokowy ołtarz z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVI wieku, barokowa chrzcielnica i osiemnastowieczne klasycystyczne organy.

Beskid Sądecki atrakcje ma też dla dzieci. **W Tyliczu najmłodszy chętnie wybiorą się do mofety, gdzie w środku lasu woda tajemniczo bulgocze.** A ponieważ droga do mofety prowadzi przez ośrodek Domki w lesie, to w upalny dzień szkraby mogą też popluskać się tam w basenie.



Beskid Sądecki atrakcje kryje też dla amatorów sztuki sakralnej. **To właśnie tu znajduje się mnóstwo przepięknych cerkwi greckokatolickich** pochodzących z czasów, kiedy na ziemiach tych mieszkali jeszcze Łemkowie. **Jedna z nich, cerkiew w Powroźniku niedaleko Krynicy-Zdroju, zasługuje na szczególną uwagę.** Najstarsza jej część powstała już w 1600 roku, natomiast polichromia, która zdobi jej wnętrze – obecnie jest to zakrystia, pochodzi z 1604 r. Oprócz tego we wnętrzu świątyni zobaczymy zabytkowy ikonostas, który jest nietypowo przesunięty, a jego powrót na właściwe miejsce planowany jest na 2020 r.

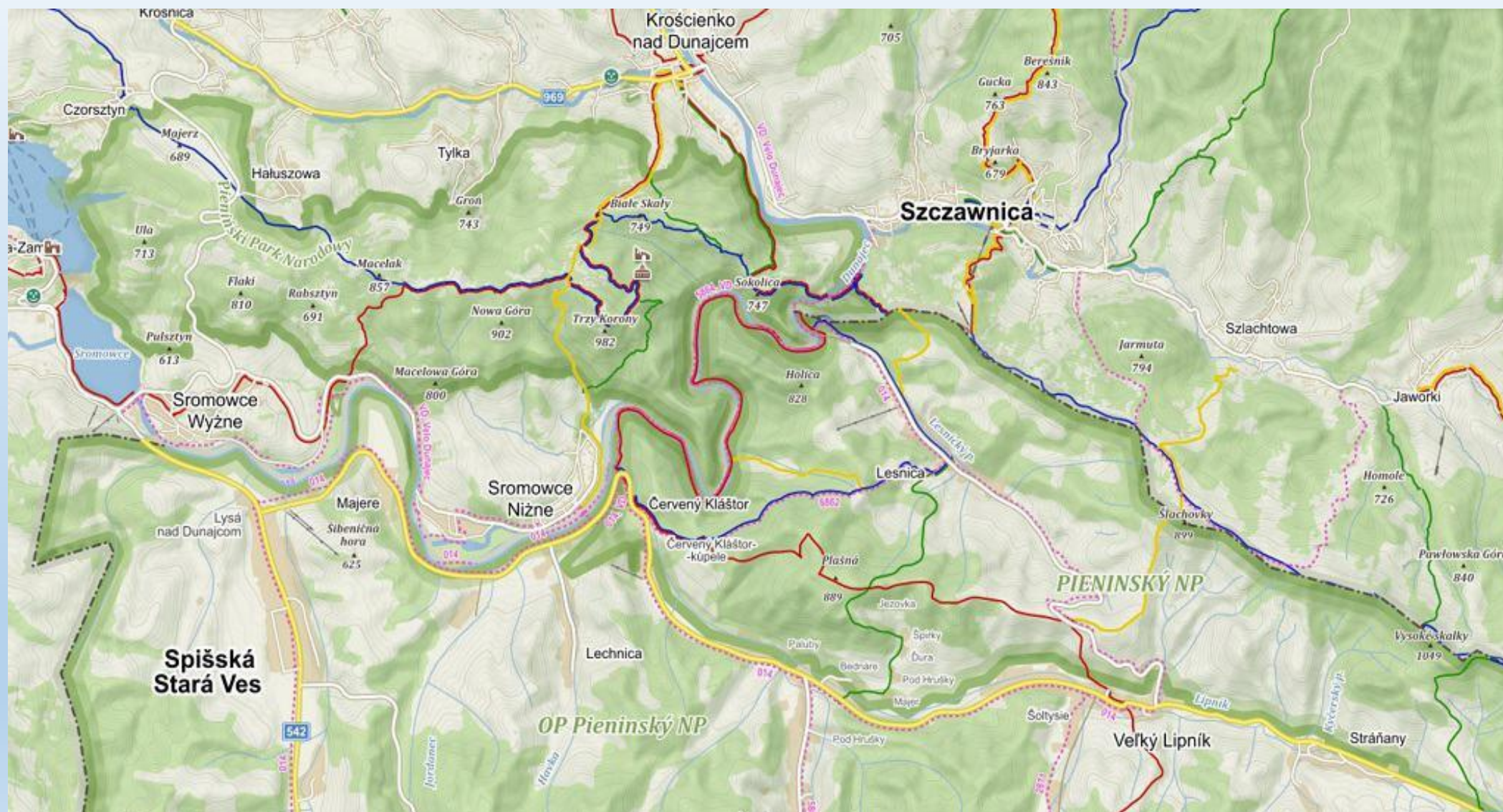


Spływ Dunajcem to bezsprzecznie jedna z największych atrakcji Pienin, o której głośno na całą Polskę. Możliwość podziwiania pienińskich szczytów z poziomu rzeki jest niezapomnianym przeżyciem. Sezon flisacki zaczyna się 1 kwietnia i trwa aż do 31 października. Spływy rozpoczynają się w Sromowcach Wyżnych- Kątach lub w Sromowcach Niżnych, a swój koniec mają w Szczawnicy, lub w Krościenku nad Dunajcem. Trasa pomiędzy Sromowcami, a Szczawnicą ma około 18 kilometrów, a spływ trwa ponad dwie godziny. Bilety na spływ najlepiej zarezerwować online, dzięki czemu oszczędzamy czas na niepotrzebne stanie w kolejkach. Podczas spływu kierujący tratwą flisak chętnie opowiada o historii regionu, więc prócz pięknych widoków otrzymujemy jeszcze dawkę ciekawych informacji.



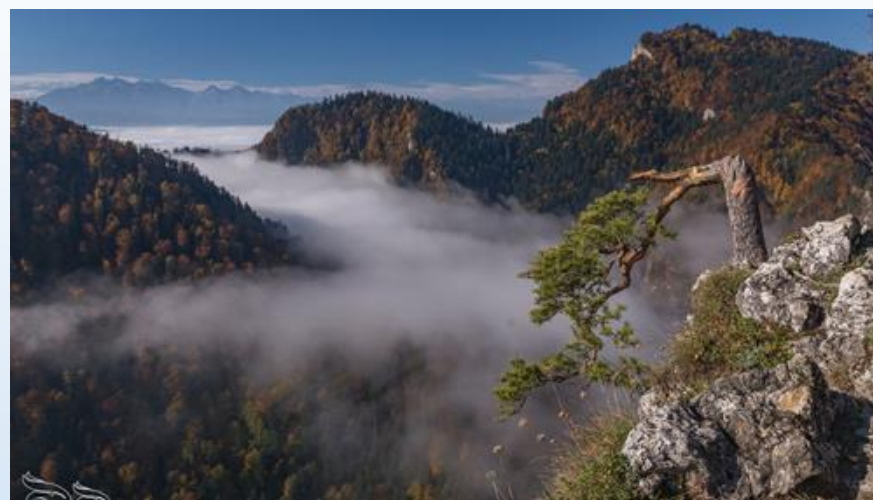
Najpiękniejsze Szlaki w Pieninach

Pieniny to niewielkie pasmo, w okolicach Szczawnicy, które przyciąga magią i pastelową urodą. Przez wielu uznawane za najpiękniejsze góry w Polsce.





TRZY KORONY



SOKOLICA



WĄWÓZ HOMOLE



PALENICA

Największą atrakcją wsi **Rytro** są ruiny zamku. Położony na wysokim wzgórzu na wysokości 463 m n.p.m. został zbudowany najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV wieku. Źródła nie podają, kto zbudował zamek, natomiast pierwsza wzmianka na jego temat dotyczy dokumentu wydanego przez Władysława Łokietka z 17 kwietnia 1312 r., który umożliwił zakonowi klarysek pobieranie opłat pod zamkiem. Jest to jedna z pierwszych informacji o jego istnieniu. Pewne jest natomiast, że już od XIII wieku należał on do domeny królewskiej, będąc pod jurysdykcją tenutariuszy. Źródła donoszą, że w 1657 roku zamek uległ zniszczeniu w czasie najazdu Jerzego Rakoczego.



W Piwnicznej – Zdroju można się nie tylko wybrać na spływ Popradem lub jeden z górskich szlaków do pięknie położonych zamków. **Najpiękniejsze atrakcje Piwnicznej-Zdroju niedaleko granicy ze Słowacją to także m.in. niezwykły rezerwat Biała Woda, Pijalnia Wód Mineralnych, wodospad i lokalne muzeum.**



Tropie – wieś w Polsce położona w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w gminie Gródek nad Dunajcem. Od południa wieś graniczy przez Dunajec z Witowicami Dolnymi, a od zachodu z Wytrzyszczką. Historyczne nazwy wsi: de Tropstin (1231), de Tropstyn albo Tropie (1240). Co najmniej od VIII wieku miejscowość (jako miejsce przeprawy przez Dunajec) stanowiła część szlaku łączącego drogi biegnące z Bizancjum z Bałtykiem. Była to tzw. Brama sądecka. Tradycja ludowa przechowała wzmiankę, że obecny kościół śś. Świerada i Benedykta (jedna z najstarszych budowli sakralnych w Polsce, której budowa przypada na XI w.) oraz pustelnię św. Świerada zlokalizowano w miejscu świętego gaju i świątyni Słowian. Po przeciwnej stronie Dunajca znajduje się odbudowany w XX w. zamek Tropsztyn.



Zamek Tropsztyn – rekonstrukcja zamku obronnego wzniesiona na stromym półwyspie oblanym z trzech stron rzeką Dunajec w gminie Czchów. Historia zamku jest związana z położoną po przeciwległej stronie rzeki wsią Tropie.

Warownia powstała przypuszczalnie w 1 połowie XIII wieku z inicjatywy rodu Ośmiorogów. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1231 roku. Pierwsze murowane zabudowania zamkowe powstały przypuszczalnie w wieku XIV.

W latach 1997–1998 zbudowano mury zewnętrzne oraz odtworzono bramę wschodnią. W latach 1998–1999 odtworzono kształt wtórnej bramy wjazdowej pochodzącej z XVI wieku[3].



ŁOSOSINA DOLNA

Pierwotna nazwa parafii to Jakubkowice, gdyż Łososina to wieś należąca do tej parafii. Pierwsza wzmianka o niej pojawia się już w 1304.

W 1339 wieś otrzymała od królowej Jadwigi, wdowy po Władysławie Łokietku, prawa niemieckie. Jednocześnie królowa Jadwiga poleciła zbudować w Jakubkowicach kościół, uposażając go licznymi dobrami.

W okresie II wojny światowej na terenie gminy Łososina działała placówka partyzantki AK "Dolina".

1 stycznia 1970 zmieniono nazwę parafii na Łososina Dolna, podczas ujednolicania nazewnictwa państwowego. Tym samym zniknęła wieś o nazwie Jakubkowice, na terenie której znajdował się tylko kościół, plebania i szkoła.

W tutejszym kościele parafialnym jest zabytkowy pochodzący z XV w. obraz Matki Bożej Pocieszenia, przy którym znajdują się liczne wota. W latach 70. XX w. planowano na terenie Łososiny budowę zbiornika wodnego, a tym samym zalanie miejscowości. Jednak zaniechano tych planów.

Na terenie Łososiny Dolnej znajduje się lotnisko sportowe Aeroklubu Podhalańskiego, będące kontynuacją przedwojennych tradycji lotniczych, kiedy na terenie góry Jodłowiec utworzono szkołę szybowcową.



DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ !!!